

Sygn. akt: I C 69/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Alina Kowalewska
Protokolant:	Mirosław Noga

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2016 r. w Giżycku na rozprawie

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko S. B.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

1. Oddała powództwo.
2. Nakazuje pobrać od powoda Z. B. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Giżycku kwotę 603,18 zł z tytułu wydatków.

SSR Alina Kowalewska

UZASADNIENIE

Powód Z. B. wniósł o uznanie za niegodnego dziedziczenia po W. B. pozwanego S. B.. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że W. B. sporządził testament a pozwany uzyskał podstępem wpis do testamentu jako spadkobierca ponieważ obiecywał W. B. opiekę na stare lata, gdy ten nie będzie już w stanie funkcjonować samodzielnie lub przy pomocy powoda -najmłodszego syna, który również wymaga opieki.

Powód twierdził, że spadkodawca widząc, że nie doczeka się obiecanej opieki bardzo podupadł na zdrowiu i załamał się psychicznie. Nie chciał leczyć się, klócił się z pozwanym o wszystko. Powód twierdził także, że pozwany nie udzielał ojcu żadnej konkretnej pomocy a pod koniec życia ojca wszczął starania by umieścić go w domu pomocy społecznej.

Pozwany S. B. nie uznał powództwa i twierdził, że nigdy nie obiecywał swojemu ojcu W. B., że będzie sprawował nad nim opiekę a także nigdy nie prosił ojca by ujął go w testamencie. Wyjaśnił, że w miarę możliwości pomagał ojcu.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód Z. B. wraz z ojcem W. B. zamieszkiwali w J. W.. Pozostałe dzieci W. B., w tym pozwany S. B. mieszkali poza miejscem zamieszkania ojca, w znacznej odległości. Pozwany S. B. mieszka w Z. zajmując trzypokojowe mieszkanie o powierzchni 39m⁽²⁾ wraz z żoną, córką, synem oraz teściową. Córka zmarłego I. M. mieszka we W., zaś syn J. B. (1) w P.. Dzieci I., S. i J. odwiedzały ojca sporadycznie. Pozostałe dzieci nie utrzymywały kontaktu z ojcem. Pozwany S. B. odwiedzał ojca z reguły raz w roku. Pomagał wówczas ojcu w pracach domowych, jak również przy załatwianiu

czynności urzędowych. Pozostawał z nim również w kontakcie telefonicznym. Ojciec był osobą sprawną fizycznie i umysłowo, chociaż nadużywał alkoholu i przez to był kłopotliwy i trudny we współżyciu. Dopiero na kilka lat przed śmiercią potrzebował pomocy osób trzecich (**dowód: zeznania świadków I. M., J. B. (1), J. B. (2) i T. B.**). Zarówno W. B. jak i powód Z. B. ze względu na swoją trudną sytuację zdrowotną i mieszkaniową zgłaszali pracownikom Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w K. potrzebę umieszczenia ich w domu pomocy społecznej. W związku z powyższym ośrodek nawiązał kontakt z rodziną zobowiązaną do alimentacji, która miała podjąć decyzje co do sprawowania opieki nad niepełnosprawnym ojcem oraz bratem. Nie wpłynął jednakże oficjalny wniosek do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w K. o umieszczenie W. B. i Z. B. w placówce opiekuńczej (**dowód: zaświadczenie Gminnego Ośrodka pomocy Społecznej w K. z dnia 30.12.2015r k: 31**) W. B. zmarł 06.07.2015r. Przed śmiercią w dniu 07.07.2003r sporządził testament w kancelarii notariusz J. C. powołując do spadku swoich synów: S. B. i Z. B. w częściach po 1/2

(dowód: kserokopia wypisu aktu notarialnego Rep. A (...) k: 67). Inicjatywa sporządzenia testamentu wyszła od W. B.

W. B. udał się do kancelarii notarialnej w towarzystwie Z. B. (1), którzy nie byli obecni przy sporządzaniu testamentu. Treść testamentu, po jego sporządzeniu była wszystkim spadkobiercom znana (**dowód: przesłuchanie stron k.69**).

Przed śmiercią W. B. mieszkał sam, powód Z. B. zamieszkał u swojej siostry I. M..

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do art. 928 § 1 kc spadkobierca może być uznany za niegodnego dziedziczenia, jeżeli:

- dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy,
- podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu, albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności,
- umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Artykuł 928 kc wylicza wyczerpująco okoliczności, które stanowią podstawę uznania za niegodnego dziedziczenia.

Odnosząc powyższe przesłanki uznania niegodności dziedziczenia na grunt przedmiotowej sprawy i twierdzeń powoda trzeba przyjąć, że powód żądając uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia wskazuje, że S. B. podstępem-poprzez obietnice zapewnienia W. B. opieki na starość- nakłonił W. B. do powołania pozwanego w testamencie jako spadkobiercy.

Mając na uwadze przepisy kodeksu cywilnego normujące pojęcie podstępu i groźby (art. 84, 86 i 87) należy stwierdzić, że podstęp na gruncie prawa spadkowego wystąpi wówczas, gdy u spadkodawcy w sposób zamierzony wywołane zostało mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy lub spraw.

Zdaniem Sądu, wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie dają podstaw do ustalenia, że pozwany w jakikolwiek sposób nakłaniał spadkodawcę do powołania go w testamencie. Sam powód mówi, słuchany w charakterze strony, że inicjatywa sporządzenia testamentu wyszła od ojca. O tym, że w testamencie ma być powołany jako spadkobierca również pozwany wiadomo było przed sporządzeniem testamentu. Powód nie wykazał, że spadkodawca uzależniał powołanie pozwanego jako spadkobiercy od obietnicy zapewnienia mu opieki. Świadczenie przesłuchani w sprawie J. B. (1) i I. M. wprawdzie mówią, że pozwany zobowiązywał się do sprawowania opieki nad ojcem, w tym także przyjęcia ojca do swego mieszkania to jednak z treści tych zeznań, które należy traktować z dużą ostrożnością z uwagi na konflikt rodzinny, nie można wywodzić podstępnego działania pozwanego oraz stwierdzenia, że W. B. nie powołałby do dziedziczenia pozwanego gdyby ten nie obiecał przyjęcia go na starość za domownika. Niewątpliwie W.

B. znał trudne warunki mieszkaniowe pozwanego wobec tego jest mało prawdopodobne, że liczył na zamieszkanie w jego domu. W. B. podejmował próby zapewnienia sobie miejsca w domu pomocy społecznej, czemu nie sprzeciwił się pozwany, natomiast nie zgadzały się z tym pomysłem pozostałe dzieci. Okoliczności ta wynika zarówno z zeznań I. M., jak i J. B. (1). Takie działania spadkodawcy również świadczą o tym, że nie oczekiwał na zamieszkanie razem z pozwanym.

Należy mieć na uwadze także datę sporządzenia testamentu i czas jaki upłynął do jego otwarcia. Testament został sporządzony 7.07.2003r. Spadkodawca zmarł 6.07.2015r. Na kilka lat przed śmiercią wymagał wsparcia a potem pomocy osób trzecich. Gdyby istotnie spadkodawca uzależniał powołanie do spadku swego syna S. od wykazania się opieką, to miał dużo czasu by testament zmienić.

Reasumując brak jest podstaw by uznać, że pozwany podstępem doprowadził do sporządzenia testamentu, w którym został powołany do spadku.

Oceniając sytuację rodzinną stron oraz spadkodawcy należy przyjąć, że spadkodawca był człowiekiem, z racji swojej choroby alkoholowej, kłopotliwym w stosunkach i relacjach, zaniedbał swój dom i dzieci niechętnie go odwiedzały. W domu najczęściej podczas odwiedzin przebywał tylko pozwany. Pozostałe dzieci odwiedzały ojca nie zamieszkując w tym domu. Należy też zwrócić uwagę, że ani córka spadkodawcy I. M., ani jego syn J. B. (1), mający zdecydowanie lepsze warunki mieszkaniowe niż pozwany, ani pozostałe dzieci, w tym również pozwany, nie zapewnili ojcu opieki w ostatnim okresie życia. Jednakże takie zachowanie o ile może być oceniane moralnie jako naganne to oczywiste jest, że nie daje podstaw by uznać, iż pozwany dopuścił się ciężkiego przestępstwa wobec spadkodawcy, co dałoby podstawę do uznania za niegodnego dziedziczenia.

Nie znajdując podstaw do uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia Sąd powództwo oddalił.

O kosztach Sąd rozstrzygnął na podstawie art.83 ustęp 2 i art. 113 ustęp 1 ustawy z dnia 28.07.2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pobierając je od powoda jako osoby, która przegrała proces na rzecz Skarbu Państwa. Koszty te stanowią wydatki poniesione przez Skarb Państwa na przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków (I. M. – 202 zł i J. B. (1) – 401,18 zł).

SSR Alina Kowalewska